

1972 r.

4-I

Mamy zmartwienie - zachorowały nam wszystkie świnię. Wzywaliśmy lekarza, powiedział że to pomór i trzeba zlikwidować całą hodowlę. S. Marta z lodzią na swój sposób leczyły i jakoś się udało - świnki wyzdrowiały.

6-I

Głoda - wszyscy mieszkańcy czekali z usmiechem na koledników - cały Korowód, z kadzidłem ze święconą wodą, sułki korytarzami i śpiewali Kolędy, dotęrali się pensjonariusze, siostry i personel.

29-I

Święto Patronalne naszego domu. Sale udekorowane, procki i inne dobre rzeczy. Nabożeństwo celebrował ks. Tadeusz Rozłowski, powiedział Tordue Karanie. Wczorajem zabawa taneczna, loteria fantowa - dochód uzyskany z loterii przeznaczono na założenie krat w oknach Kaplicy. Na koniec o 19- ej godzinie "Jasienka" odegrana przez dzieci z parafii Opactwa św. Bożej z Rakowa. Wszyscy byli zadowoleni.

4-II

Pogrzeb naszego sąsiada s.p. Józefa Rozuchowskiego na cmentarzu Bzdnowskim. Był bardzo iyerliwy dla Zakładu, sprowadził materiały budowlane, zwałerał huliganów powiśla, zawsze mogliśmy liczyć na jego pomoc. Z zalem zęgnalismy go.